№ 166. Łódź. Poniedziałek 20 czerwca 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 m.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100, na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.— po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10.—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nonparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 mk za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Ultimatum dla Niemiec w sprawie pacyfikacji Śląska.

Dość już kpin i szopek niemieckich monarchistów. — Cierpliwość się wyczerpuje. — Koalicja wystąpi przeciw Niemcom jak najostrzej. — Oburzenie Anglików.

BYTOM, 19. (PAT). Według wiadomości otrzymanych z Opola wśród członków komisji koalicyjnej wytwarza się coraz zgodniejszy pogląd na położenie wywołane oporem gen. Hoeffera i komitetu 12 w Głogówku. Komisja przychodzi do przekonania, że impreza Hoeffera to próba sił żywiołów monarchistycznych w Niemczech i że gdyby Niemcy opanowali G. Śląsk, byłoby to hasłem do zamachu stanu w Berlinie. Stwierdzono, że wśród tak zwanych Slesientreuerów znajduje się zaledwie 15 proc. górnoślązaków, a reszta żołnierzy — to członkowie Reichswehry, przebrani po cywilnemu.

Komisja koalicyjna wysłała do gen. Hoeffera krótko-terminowe ultimatum, żądające zastosowania się do wydanych zarządzeń z groźbą, że w razie przeciwnym komisja użyje siły zbrojnej.

Opór Hoeffera pogorszył sytuację polityczną Niemiec w sprawie G. Śląska. Pod naciskiem Francji rząd niemiecki zwrócił się do Hoeffera z żądaniem zastosowania się do wskazówek komisji koalicyjnej.

Generał wycofał swe oddziały z Góry św. Anny zajął jednak ważne punkty strategiczne w okolicy tej góry, tymczasem według rozkazu komisji koalicyjnej Niemcy mieli się cofnąć do linji Leśnicy, Bogoli-Dolna. Do pogorszenia się sytuacji Niemiec przyczyniły się także napady na Anglików ze strony wojsk niemieckich.

BYTOM, 19. (PAT). Panuje tu przekonanie oparte na wiadomościach z Opola, że na konferencji Brianda z Courzonem ustalone zostaną linję wytyczne w sprawie ostatecznego załatwienia kwestji górnośląskiej.

SOSNOWIEC, 19. Wobec nieprzyjęcia warunków przez Niemców i zerwania przez nich pertraktacji w czasie konferencji w Opolu, wszystkie zarządzenia odnoszące się do likwidacji powstania zostały na razie wstrzymane. Przedstawiciele Komisji Międzysojuszniczej nie tają swego zadowolenia z powodu lojalnego wykonywania zarządzeń władz koalicyjnych przez władze powstańcze i wyrażają się z jaknajwiększem uznaniem dla naczelnego dowództwa wojsk powstańczych. Linja frontu, na której zatrzymały się oddziały powstańcze biegnie od północy przez Sieraków, Bedzinę, Gwoździany, Zawóz, Piotrowinę, Zawadzkie, następnie przez Łaziska, Warmontowice, Taciszów, Łabędy, Smolnice i dobiega ku południowi wzdłuż zachodniej granicy powiatu rybnickiego.

BERLIN, 19. Z Opola donoszą, że Polacy na całym froncie znacznie się cofnęli. Wojska sprzymierzone obsadziły strefę neutralną.

BYTOM. 19. Wszystkie dotychczasowe wiadomości o napaściach Niemców na Anglików sprawdzają się obecnie. Stwierdzono przedewszystkiem, że w Kędzierzynie Niemcy istotnie zaatakowali Anglików i zabrali im 5 samochodów. Stwierdzono następnie, że Niemcy strzelali z karabinów maszynowych do Anglików i Francuzów w Sławięcicach. Wiadomość o zabiciu sierżanta angielskiego w okolicach Ujazdu potwierdzają sami Niemcy, tłumacząc wydarzenie to Komisji Międzysojuszniczej przypadkiem i nieostrożnością. W Izbiskach pomiędzy Strzelcami a Opolem policyjna straż niemiecka strzelała wczoraj o godzinie 3-ej po południu do automobilu, w którym jechał szef repartycji węgla, komendant Gainlel w towarzystwie trzech osób cywilnych, przyczem kula niemiecka raniła jedną z tych osób.

Konferencje Brianda z przedstawicielem Anglji.

(Dookoła konfliktu turecko-greckiego)

PARYŻ, 19 (PAT) Hav. Konferencja Brianda z lordem Courzonem ograniczyła się do wzajemnego podania sobie punktów widzenia francuskiego i angielskiego. Według wzajemnie udzielonych informacji, armja grecka znajduje się obecnie w lepszym stanie, aniżeli do niedawna, chociaż niektóre koła greckie, zwłaszcza wenizeliści oświadczają, że w obecnej chwili ofensywa byłaby jeszcze przedwczesna. Zdania kół miarodajnych w Angorze co do stanowiska, jakie zająć należy wobec sprzymierzonych, są podzielone: jedni są za bezwzględnem oporem, drudzy za porozumieniem. Zdaje się przeważać zdanie, że wobec niemożności spowodowania rozstrzygnięcia z bronią w ręku, chwila obecna jest korzystna dla pośrednictwa mocarstw sprzymierzonych, by uniknąć pogorszenia się sytuacji w razie ofensywy greckiej. Ze strony francuskiej panuje skłonność podjęcia propozycji, uczynionych w Londynie, mianowicie wysłania komisji międzynarodowej celem zbadania pragnień Smyrny i Tracji. Proponowana akcja pośrednicząca uwzględniłaby świeże sukcesy tureckie. Istnieje nadzieja, że Angora zgodzi się na propozycje. Ambasador włoski Bonin Longare, który brał udział w konferencji, zakomunikuje poglądy Francji i Anglji swemu rządowi.

Nie ulega kwestji, że w dalszych obradach Brianda z lordem Courzonem będzie rozważana sprawa G. Śląska.

PARYŻ, 19 (PAT) Hav. Wydany po wczorajszych przed i po południowych obradach lorda Courzona i Brianda komunikat stwierdza, że obaj ministrowie wymienili wzajemnie informacje otrzymane z Turcji i Grecji.

PARYŻ, 19 (PAT) Hav. Lord Courzon i Briand postanowili zaofiarować w Atenach, a potem w Konstantynopolu pośrednictwo mocarstw sprzymierzonych i ustalili formę zbiorowego działania Anglji, Francji i Włoch.

Do omówienia pozostało jeszcze kilka punktów w szczególności sprawa sankcji na wypadek, gdyby pośrednictwo mocarstw nie zostało przyjęte.

Ukarać zbrodniarzy niemieckich!

(Jedna Belgja trzyma się święcie zasady sprawiedliwości).

BRUKSELA, 19. (PAT). Hav. Belgijski Minister sprawiedliwości podał do wiadomości Izby sprawozdanie delegatów belgijskich, którzy byli obecni na posiedzeniu trybunału Rzeszy w Lipsku. Sprawozdanie stwierdza, że wyroki wydane na oskarżonych o okrucieństwa popełnione w Belgji są formalnie już kpinami ze sprawiedliwości. Minister spr. zagr. zgłosił telegraficznie u rządu niemieckiego w Berlinie protest z tego powodu, donosząc, że państwa sprzymierzone skorzystają z praw przyznanych im w traktacie wersalskim.

Kwestja kontynuowania strajku górniczego w Anglji.

LONDYN 19. (PAT). Hav. Komitet wykonawczy górników odroczył swoje obrady. Członkowie odjechali do swych okręgów, a zbiorą się ponownie, jeżeli zajdą nowe postanowienia w sprawie płac.

LONDYN 19. (PAT). Hav. Biuro górnicze zaprosiło wszystkie organizacje górnicze, by, po zbadaniu kwestji płac, natychmiast komunikowały się z górnikami i rozwinęły wspólną akcję celem osiągnięcia zaspokojenia swych żądań. W razie, jeżeli dojdzie do porozumienia z strajk generalny. Lloyd George ponowił górnikom propozycje udzielenia przez rząd subwencji w kwocie 10,000,000 funt. szt., lecz tylko po dzień 19 czerwca.

Historyczne muzeum w Krakowie.

KRAKÓW, 19 (PAT). Dzisiaj w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Federowicza odbyło się wielkie zebranie z udziałem przedstawicieli nauki, kultury, finansów, duchowieństwa, generalicji itd. Na zebraniu tem po referacie rektora dr. Estreicha uchwalono jednomyślnie wybudować w Krakowie dla uczczenia odzyskanej niepodległości gmach muzeum narodowego a to przy współpracy obywateli. Plan przewiduje trojakich członków założycieli: dożywotnich— wpłacających wpisowe od 100,000 mk. wzwyż, rzeczywistych, wpłacających wpisowe od 10,000 mk. wzwyż i wspierających za wpisowe 1,000 mk.. Projekt architektoniczny profesora Szyszki-Bohusza przewiduje budowę muzeum na wylocie ul. Wolskiej na Błoniach-Krakowskich i złączenie z niem monumentalnego łuku Wolności. Wybrano Komitet budowy z prezydentem m. Federowiczem na czele. Pierwsze wpisy na członków założycieli dały w sumie 2,120,000. mk.

Sprawa Gdańska w Lidze Narodów.

GENEWA, 19. (PAT.) Havas. Rada Ligi Narodów rozpatrywała sprawę konstytucji wolnego miasta. Gdańsk reprezentował burmistrz Sahm, Polskę profesor Aszkenazy. Radzie przedłożona została poprawka do tekstu konstytucji, którą wypracował Senat Gdański w duchu dla interesów polskich nieprzyjaźnym. Czas trwania mandatów prezydenta i senatorów pozostał w tym wniosku niezmieniony. Na wniosek Hanoteau odroczono dyskusję nad sprawą handlu i fabrykacji broni w Gdańsku aż do powrotu admirała Lacaze, który bawi w Gdańsku dla zasiągnięcia informacji i powróci we wtorek. Zdaje się, że incydent w tej sprawie zaszedł dopiero dziś, gdyż, mimo zaprzeczenia burmistrza Sahma, stwierdzono, że decyzja Rady, zakazująca Gdańskowi fabrykacji broni, została naruszona przez wła-

dze niemieckie. Obecnie wykonuje się zamówienie dla rządu meksykańskiego w ilości 10 tys. karabinów. Hanoteau, powiadamiając o tem fakcie, wyraził żywe oburzenie. W sprawie obrony Gdańska, którą wzięto następnie pod dyskusję, gen. Haking zaproponował wnioski, które nie zadawalają strony polskiej. Rada obradować będzie następnie nad sprawą urzeczywistnienia swobodnego dostępu Polsce do morza i rozpatrzy konwencje transitową między Niemcami, Polską a Gdańskiem.

Francja na walkę z tyfusem.

PARYŻ, 18 (PAT). Zgodnie z życzeniem Ligi Narodów rząd przedłożył projekt kredytu w wysokości 2,500,000 franków na rzecz przystąpienia Francji do walki z tyfusem, grasującym w Europie wschodniej, w szczególności w Polsce. Wyłuszczając motywy, projekt zaznacza, że cierpienia odczuwane przez przyjaciół Francji Polaków, nie mogą pozostawić naród francuski obojętnym; jest obowiązkiem moralnym przyjść z pomocą naszej wschodniej sojuszniczce, którą nawiedza ta straszna klęska.

Wielkie niebezpieczeństwo bolszewickie dla Europy.

HELSINGFORS, 18. (Polpress). Korespondent „Polpres“ rozmawiał ze znanym z przedrewolucyjnej Rosji publicystą-politykiem, któremu z niezmiernym trudem udało się wyrwać z Rosji. Publicysta ma wielu przyjaciół, którzy pracują w komisarjacie spraw zagranicznych, zawdzięczając czemu jest doskonale obznajmiony z polityką sowiecką. W Europie nikt nie zdaje sobie sprawy — powiedział rozmówca — z niebezpieczeństwa, jakie Europie grozi. Kłamstwem jest, iż rząd moskiewski wyrzekł się swojej polityki wywołania wszechświatowej rewolucji komunistycznej. Bolszewicy nie mogą się wyrzec tego z dwuch powodów: ideowi z obawy dyskredytacji komunizmu; nieideowi — z obawy o własną skórę, rozumieją oni dobrze, że w razie obalenia rządów sowieckich, ręka mściciela znajdzie ich na całej kuli ziemskiej. Tylko rewolucja wszechświatowa może uratować bolszewików. Europa zawiodła. Więc obecnie cała uwaga działaczy bolszewickich jest skierowana do Azji. W państwach azjatyckich prowadzona jest agitacja komunistyczna na taką skalę, o jakiej w Europie nie mają pojęcia. Główna teza tej propagandy — Europa—jest przemęczona. Europa nie może zmusić swego żołnierza do walki, obawiając się, iż ogłosi się za komunizmem. Więc nadeszła chwila, kiedy świat muzułmański może zrzucić z siebie jarzmo europejskie.

Konferencja państw „poaustrjackich“.

RZYM, 18. (PAT). Dziś odbyło się plenarne posiedzenie konferencji państw sukcesyjnych monarchji austro-węgierskiej. Przewodniczący Imperiali przedstawił krótko wyniki prac podkreślając znaczenie zawartych układów i zaproponował odłożenie konferencji do września rb. Konferencja przyjęła tę propozycję, jednakże delegaci zobowiązali się prowadzić w dalszym ciągu pracę w czasie wakacji.

Delegaci państw sukcesyjnych z wyjątkiem Węgier, podpisali szereg projektów układu, które będą przedstawione do aprobaty odnośnym rządom, a mianowicie, konwencje w sprawie archiwum narodowości, pensji dla funkcjonarjuszy b. rządu oraz ubezpieczenia prywatnego i społecznego.

Ponadto podpisano konwencję w sprawie importu oraz konwencję zawartą przez Włochy w celu uniknięcia podwójnego oclenia.

Również zostały zawarte specjalne konwencje między Włochami, Austrją, Czechosłowacją i Jugosławją w sprawie opieki prawnej nad ich obywatelami, oraz wydania przestępców.

Szef delegacji rumuńskiej złożył Imperialiemu życzenia z powodu dokonanego dzieła oraz wyraził życzenie, aby na przyszłej konferencji w Rzymie doprowadzono do podobnie poważnych rezultatów.

O rokowaniach rumuńsko-sowieckich w Warszawie.

WARSZAWA, 18 (Polpress) Chociaż niektóre dzienniki warszawskie wyraziły żywą radość z powodu, iż w Warszawie będą się odbywały rokowania polsko-sowieckie, uważając to za dowód zwiększenia naszego prestige międzynarodowego, to jednak są w Warszawie koła polityczne, które mają o tej sprawie opinję wręcz przeciwną. Powiadają mianowicie, że rząd moskiewski wybrał Warszawę tylko dlatego, iż chodzi mu o nadesłanie do stolicy polskiej jak największej ilości sowieckich „dyplomatów“, dobra połowa, których będzie zajęta prowadzeniem w Polsce i kolportowaniem do Zachodniej Europy propagandy komunistycznej.

Wiadomości telegraficzne.

—o—

(—) Będą zarekwirowane wszystkie znajdujące się w Niemczech samoloty wojskowe oraz 20% nowych aparatów lotniczych.

(—) Norweski gabinet podał się do dymisji. Prezydent Stortingu Knudsen ma otworzyć nowy gabinet.

(—) Pogrzeb ofiar ostatnich krwawych starć w Wenecji między faszystami (nacjonalistami) a socjalistami we Włoszech dał powód do nowych zajść. Jedna osoba została zabita, 8 ranionych.

(— Kongres francuskiej federacji pocztowej przyjął wniosek, oświadczający, że przyłączenie się do międzynarodówki moskiewskiej jest aktem nieprzyjacielskim.

(—) Król hiszpański wyjechał do Londynu z wizytą dyplomatyczną.

(—) Czesko-węgierskie rokowania gospodarcze w Budapeszcie przybierają pomyślny obrót. Postanowiono utworzyć specjalny wydział, który ma uregulować kwestję wymiany towarów i przedłożyć konkretne propozycje w tej sprawie. W niedzielę przybędzie do Pragi węgierska komisja finansowa.

(—) Socjaliści niezawiśli zgłosili w Sejmie pruskim interpelację z powodu poważnych ekscesów korpusu ochotniczego na G. Śląsku, dokonywanych względem socjalistów niezawisłych. Jeden z socjalistów, radny miejski, został zabity a wielu innych zostało zawleczonych do obozu internowanych w Hillowie pod Cuccebo-rzem.

(—) Obrady Rady Ligi Narodów w sprawie Gdańska odbędą się w Genewie dnia 19 i 20 b. m.; sprawę Gdańska referować będzie japoński ambasador w Paryżu.

Kronika polityczna.

Ankieta angielska w Polsce.

Z Warszawy donoszą, że grono członków t. zw. „Związku nieinterwencji w Rosji (Hands off Russia)“ zamierza przybyć do Polski. W skład Związku wchodzą politycy radykalnego skrzydła partji pracy, których nazwiska są u nas nie mniej z pewnością głośne, niż w samej Anglji. Wystarczy z wybierających się obecnie do Polski wymienić nazwiska takie, jak Komandora Kenworthy, lub kapitana Wedgwood Benn, tak ściśle związane z każdym antypolskim atakiem w Izbie gmin. Należy uważać to za objaw dodatni, że ci panowie zapragnęli poinformować się osobiście o Polsce, na którą tak chętnie ciskają gromy. Możemy się spodziewać, że podobnie jak wielu korespondentów pism angielskich zmienią swe zdanie zetknąwszy się z narodem polskim.

O sojusz angielsko-francuski.

W opinji i prasie obu państw zachodnich stoi na porządku dziennym sprawa zawarcia formalnego sojuszu. Myśl ta datuje się jeszcze z czasów konferencji pokojowej. Francja utrzymywała, że warunki, nałożone na Niemcy, nie zabezpieczają jej dostatecznie przed ewentualnym odwetem niemieckim i stawiała żądania, na które Lloyd George i Wilson nie chcieli się zgodzić. Ażeby jednak usunąć obawy Francji, obiecali oni doprowadzić do zawarcia sojuszu francusko-angielsko-amerykańskiego, któryby ją dostatecznie zabezpieczał od strony Niemiec.

Atoli, jak wiadomo, polityka Wilsona zbankrutowała w Ameryce, a obietnica Anglji, oparta była na solidarności ze stanowiskiem Stanów Zjednoczonych.

Francja, która co do Niemiec porobiła pewne ustępstwa w rachubie na ów sojusz, ujrzała się zawiedzioną. Oczywiście tem mocniej musi nalegać na wykonanie rzeczonych gwarancji, zawartych w traktacie wersalskim.

Ameryka stanowczo się uchyla od podobnego sojuszu, lecz obecnie jest mowa o zawarciu go tylko pomiędzy Anglją a Francją.

Z życia pracującej inteligencji.

Stow. Handlowców Polskich.

Na posiedzeniu Zarządu Stow. Handlowców polskich rozdzielono między sobą mandaty w sposób taki: prezes Fr. Waszkiewicz, wiceprezes M. Ładewski, sekretarz — Hübner i B. Michalczewski, — gospodarz—Drużycki, skarbnik—Sosiński, buchalter—Bakos.

Na przewodniczących wydziałów wybrano: Oświatowego—M Ładewski, pośrednictwa pracy—M. Kowalski, ochrony pracy. F. Waszkiewicz, dochodów niestałych —P. Gartner, lekarskiego—Piątkowski jednania członków — Z. Czerwiński, sekcji dramatycznej—B. Michalczewski, bibljoteki i czytelni—Rotertówna, delegat od zarządu do drużyn śpiewaczych—S. Hübner; bez mandatu — W. Kaffanke, L. Łubieński E. Hilszer.

Zlot „Sokoła“.

(Drugi dzień).

Ćwiczenia na boisku w Helenowie.

Pomimo kaprysów aury, która jakby przestraszona dziarską nieustraszoną postawą druhen i druhów to chmurzyła się, grożąc deszczem, to jasną słoneczną pokazywała twarz, — zapowiedziany drugi dzień święta sokolskiego odbył się, jak było zapowiedziane.

Po wczesnej mszy w Katedrze, sokoli przemaszerowali z orkiestrą do Helenowa na plac sportowy, gdzie odbyły się próbne świczenia chłopców i dziewcząt z orkiestrą i przedbiegi do biegu 100 metrowego, do którego zgłosiło się 16 biegaczy.

O godz. 2 i pół pp. rozpoczęły się ćwiczenia t. zw. skokiem wzwyż, które dały następujące wyniki: druh Rokicki z Warszawy osiągnął 1,40 mtr., druh Lewandowski z Pabjanic 1,35, druh Dzierzgowski (łodzianin) 1,30.

W rzucie oszczepem najlepszy wynik był 26,20.

W rzucie dyskiem druh Kopczyński (dzielnie prowadzący ćwiczenia) osiągnął 31,10, druh Conkier 23,25, druh Nowak 21,40.

W t. zw. skoku w dal druh Rokicki osiągnął 5,01 mtr., Opel 4,78, Conkier 4,46 mtr.

Duże zainteresowanie obudził zapoczątkowany przed południem bieg 100 metrowy, do którego zakwalifikowano 8 biegaczy. W pierwszej czwórce dobiegli pierwszy nr. 26, drugi nr. 25; w drugiej czwórce pierwszym był nr. 24 (znany zaszczytnie Łodzi zwycięsca wczorajszego biegu przez miasto, p. Bronisław Chmiel, nie jak podały mylnie niektóre dzienniki—Miller), drugim druh Rokicki.

Minimum czasu osiągniętego podczas biegu pierwszej czwórki było 13 sekund.

Z sympatją przyjęte zostały przez publiczność ćwiczenia wspólne w takt muzyki 10—12 letnich chłopców i dziewcząt, z których pierwsi defilując przed panem Wojewodą i p. generałem—obecnymi na pokazie — czuli się obrońcami Polski zagrożonej zewsząd, ale czuwającej i odpornej na niebezpieczeństwa.

Miłe bardzo wrażenie sprawiły efektowne obrazy druhen z wywijadłami, wykonywane sprawnie, rytmicznie i z niesłychaną lekkością i wdziękiem. Podkreślić tutaj należy wyrobienie gimnastyczne i poczucie taktu muzycznego druhen, uzupełniających godnie swych towarzyszy płci męskiej

Na zakończenie odbyły się obrazy związkowe druhów.

*

W zlocie, oprócz 3 gniazd łódzkich wzięły udział gniazda: pabjanickie, zgierskie, zduńsko-wolskie, sieradzkie, lutomierskie; pozatem druhowie wydelegowani z Konina, goście z Piotrkowa i współzawodnicy z Warszawy.

Ogółem wzięło udział w zlocie i ćwiczeniach 168 druhów i 76 druhen oraz z młodzieży: 177 chłopców i 107 dziewcząt. St. J. S.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

20 Poniedziałek	*Dziś* Sylwerjusza	
	Jutro Alojzego	
	Wschód słońca,	3 m. 39
	Zachód „	8 m. 32
	Wschód księżyca	2 m. 11
	Zachód „	7 m. 58

— **Przyjazd dziennikarzy nadbałtyckich do Polski.** Dziś przybywa do Warszawy liczne grono wybitniejszych przedstawicieli prasy państw nadbałtyckich (Finlandji, Estonji i Łotwy) w celu zapoznania się z Polską i nawiązania stosunków kulturalnych i gospodarczych. Delegacja zamierza zabawić w Polsce około 3 tygodni. 23 b. m. przyjeżdża ona do Łodzi.

Przyjęciem gości zajął się w Łodzi komitet złożony z przedstawicieli świata dziennikarskiego i władz rządowych.

— **Strajk w browarze.** Wybuchł strajk na tle ekonomicznym wśród pracowników browaru Thomasa w Radogoszczu. Wszyscy robotnicy postawili żądanie podwyższenia im wynagrodzenia oraz polepszenia warunków pracy. Wobec odmowy administracji browaru robotnicy porzucili w sobotę pracę.

— **Przeniesienie chorych z Kochanówki na Pomorze.** Magistrat łódzki zawarł umowę z przedstawicielem Starostwa Toruńskiego, dr. Kryzanem, na przyjęcie do zakładów w Kocborowie i Wejcherowie na Pomorzu, wszystkich umysłowo chorych znajdujących się obecnie w Kochanówce. Oba zakłady obliczone są na 1500 chorych, a przebywa w nich obecnie 400 chorych. Według zawartej umowy, podpisanej przez prezydenta Rżewskiego i decernenta Wydziału opieki społecznej p. Macińskiego, magistrat płacić będzie po 100 Mk. dziennie za każdego chorego, gdy utrzymanie w Kochanówce wynosi po 350 Marek dziennie. Ponieważ liczba chorych umysłowo wynosi 250, przeto miasto Łódź przez przeniesienie ich z Kochanówki na Pomorze zyska 15 miljonów marek rocznie.

Przeniesienie chorych z Kochanówki do zakładów w Kocborowie i Wejcherowie nastąpi prawdopodobnie w ciągu miesiąca, po porozumieniu się z dyrekcją kolei państwowych, która ma wyznaczyć potrzebną liczbę wagonów.

— **Kary administracyjne na kamieniczników.** Wydział Adm. Karny Komisarjatu Rządu na m. Łódź komunikuje, iż na zasadzie decyzji P. Komisarza Rządu, w myśl rozp. min. spr. wewn. skazani zostali za uniemożliwienie lokatorom korzystania z wody i stan antysanitarny: Eilenberg Wigdor-Josek na 4 tyg., a Przytycki Dawid, Rajbenbach Hersz. Szmergold Mordka 7 dni bezwzględnego aresztu, Kalińska Ruchla, Neumark Leon, Dering Robert, Hubel Szmul po 1000 mk. grzywny lub na 3 mieś. aresztu każdy.

— **Zezwierzęcenie.** Coraz częściej kronika policyjna notuje wypadki mordowania przez wyrodne matki swych nieprawych dzieci. Oto w dniu 17 b. m. z dołu kloacznego przy ul. Piotrkowskiej wydobyto znów zwłoki noworodka, płci żeńskiej. W dniu 15 b. m. o godz. 17 Sękowska Zofja, zam. przy ul. Spacerowej Nr. 8 (Bałuty) zadusiła swe nowonarodzone dziecko. Dochodzenia w toku.

— **Zbrodnia przeciw moralności.** — Wczoraj w mieszkaniu przy ul. Pomorskiej nr. 160, Józef Góralski dopuścił się gwałtu na 14-letniej służącej Mariannie Bedzio, która skutkiem tej zbrodni zachorowała. Góralskiego aresztowano. Sprawę skierowano do prokuratora i sędziego śledczego.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś dla zrzeszeń inteligenckich Teatr Miejski daje cieszący się wzrastającem powodzeniem wodewil Fr. Domnicka „Stare miasto“, po cenach zniżonych.

Jutro „Oczy Księżniczki Fathmy“ St. Kiedrzyńskiego, która dzięki doskonałej reżyserji oraz grze artystów zdobyła ogromny sukces artystyczny.

W próbach „W noc lipcową“ B. Gorczyńskiego.

„Lojalni” obywatele.

W poznańskim organie naszym „Prawdzie” znajdujemy poniższy artykuł, który umieszczamy.

Dzień w dzień dochodzą nas nowe wieści hiobowe o szykanach, które cierpią nasi wychodźcy w Niemczech — a nagle się dowiadujemy, że nietylko im się źle dzieje, lecz stokroć gorzej się powodzi Niemcom w Polsce — lojalnym obywatelom. Tak, straszne przechodzą męki, gdyż nie wolno im się już uważać za panów ziemi, którą przemocą wydarli Polakom, którą przeistoczyć chcieli na „urdeutsch” i „echt preussisch”.

Asumpt do generalnego wypowiedzenia swych żalów dał im pobyt Naczelnika Państwa w Bydgoszczy, który udzielił audjencji przedstawicielom niemieckich organizacji w byłej dzielnicy pruskiej.

Naopowiadał o czarnej nędzy, w której Niemcy w Polsce żyją, Naczelnikowi Państwa b. landrat Neuman. Każde zdanie przez niego przytoczone konstatuje „zamach” na lojalnych obywateli niemieckich, na obywateli, bez których współpracy naród polski zupełnie się obyć nie może (dosłownie). Bo czemuż się rozpowszechnia w Polsce taki system, który zniewolił dotychczas już 800,000 Niemców do opuszczenia kraju?

Widać jawnie: z buty swej krzyżackiej nasi lojalni współobywatele jeszcze nic nie utracili. Umieją jeszcze używać bardzo energicznego tonu. Niewiadomo co więcej podziwiać, ich zupełną ignorancję faktycznego stanu, czy ich zuchwalość. „Posener Neueste Nachrichten” wyrażają nawet błogą nadzieję, iż się może Warszawa więcej teraz Niemcami zajmie, bo władzom poznańskim odmawiają wręcz dyktowanej sprawiedliwością objektywności wobec Niemców.

Komentarze były zupełnie zbyteczne wobec tego wszystkiego, co się w ostatnim czasie dzieje z naszymi rodakami w Niemczech. Wszelako chcielibyśmy wskazać tylko na niejeden szczegół poruszony, a mianowicie, że Niemcom odbiera się budynki szkolne. Wypadek wrzesiński i cały system germanizacyjny państwa wilhelmowskiego włożmy na karb krótkiej pamięci tych współobywateli naszych. Przytoczymy tu tylko wypadek zupełnie świeży z Westfalji, tyczący się tego samego zagadnienia.

Otóż Polacy w Niemczech mają pod pewnymi warunkami prawo żądać od gminy, by im stawiono do dyspozycji ubikacje w szkołach publicznych celem udzielania dzieciom prywatnej nauki języka polskiego w godzinach, w których dane klasy są nieużywane. Z tego prawa chcieli skorzystać Polacy w miejscowości Altenbögge pod Hamm licznie zamieszkałej przez Polaków. Stawili więc do naczelnika gminy w tym celu zupełnie uprawniony wniosek. Odpowiedź naczelnika gminy, jako bardzo charakterystyczną i zupełnie typową podajemy całą w tłumaczeniu:

„Na pismo z dnia 1. 6. 21. nadmieniam, iż odrzucam wniosek o udzielenie dwóch klas dla nauki polskiej z tej przyczyny, że są to szkoły niemieckie. Panowie wspominacie o mierzeniu dwojaką miarą; zdaje się, że Górny Śląsk będzie Panom dostatecznie znany. Byłoby zupełnie na miejscu, gdyby się w tym wypadku mierzyło tą samą miarą. Bądźcie radzi, iż tam w Polsce osiedli się Niemcy, aby zaprowadzić w niej kulturę, bo inaczej by tam smutno wyglądało. Miałem sposobność podróżowania po Polsce i wiem dobrze, jak tam wygląda. Zażalenie przeciw mnie możecie Panowie wnieść i proszę jaknajrychlej zrobić z tego użytek”.

Jak daleko się posuwa bezczelność niemiecka o tem świadczy też artykuł sprawozdawczy „Posener Tageblattu” (nr. 86) o rozruchach w Ostrowie. Pisze on m. in.: „Dla usprawiedliwienia ekscesów wskazuje się niekiedy na Westfalję i Górny Śląsk mówiąc o odwecie. Wskazywanie na G. Śląsk wręcz przekręca fakty, wskazywanie na Westfalję jest tak samo bez sensu. Być może, że w Niemczech ze wzburzenia na wypadki górnośląskie wypowiedziano kilku polskim robotnikom pracę na żądanie ich współpracowników niemieckich, rzecz, która zdarza się niemieckim robotnikom **w Polsce po stokroć razy. Jednakowoż** nigdy tego nie protegowano ze strony urzędowej, a pogromy jak ostrowski są w Niemczech wobec Polaków niemożliwe”.

Zuchwałość niemiecka przechodzi już wszelkie granice. W chwili, gdy na Zachodzie rodacy nasi życia nie są pewni, w Polsce Niemcy mają czoło wygłaszać mowy, które są poprostu prowokacją.

Czyż długo jeszcze będą nadużywać naszej cierpliwości?

Ruch spółdzielczy w Rosji.

Według doniesień „Izwiestji” centralne kierownictwo komunistyczne korporacji rosyjskiej poczyniło kroki ku utworzeniu obok III Międzynarodówki również i Czerwonej Międzynarodówki Spółdzielczej.

Skupienie elementów rewolucyjnych w kooperatywach ma się odbywać w ten sam sposób jak i w Czerwonej Międz. Zawodowej. Członkowie nowej Międzynarodówki mają pozostawać nadal w „Międz. Związku Spół.” (z siedzibą w Londynie), a to w celu zdobywania go od wewnątrz. „Izwiestja” podkreślają szczególnie ważne znaczenie tej sprawy, gdyż „Międz. Zw. Sp.”, który obejmuje około 10 miljonów robotników Europy Zachodniej, jest jeszcze bardziej konserwatywny niż Międz. polityczna i zawodowa. Wobec jasnego występowania „M. Zw. Sp.” przeciw spółpracy komunistów w ruchu spółdzielczym, oddawna już stało się koniecznością skupienie sił rewolucyjnych w kooperacji. Czego dokonał „M. Zw. Sp.” w zdradzeniu rewolucji, o tem nie wszyscy jeszcze wiedzą dostatecznie. Przypominamy tylko ostry protest ostatniego niemieckiego Zjazdu Spółdz. w Harzburgu przeciw międzynarodowej polityce spółdzielczej, przechwalającej się z cyniczną otwartością, że dała pomoc służalczą burżuazji koalicyjnej w walce z Rosją sowiecką. Wszakże sekretarz (M. Zw. Sp.) oświadczył: „Jesteśmy dumni z tego, że naszemu ruchowi spółdzielczemu powierzono — przez Lloyd George'a — zadanie pokonania bolszewizmu” (Rocznik Hamburski 1920, strona 887). Tak oto wygląda słynna „neutralność polityczna”.

Czerwona Międz. Spółdz. ma wobec tego wielkie pole działania — do występowania przeciw mieńszewickim biurokratom spółdzielczym i ujawniania ich nieproletarjackiej polityki, aby wbrew niej postawić politykę w ramach proletarjackiej walki klasowej.

Drugą notatkę pod tytułem „Rosyjska nauka poglądowa”, czytamy w „Schweiz. Konsum-Verein” (organ Szwajcarskiego Związku Stow. Spoż.) tłomaczenie artykułu z № 131 „Moskowskoj Prawdy”, gazety sowieckiej wychodzącej w Moskwie. (Wyciąg z Rzeczp. Spół.) „Przez reorganizację naszej korporacji, pisze wspomniany organ, zlikwidowaliśmy dawne organizacje i stworzyliśmy dość jednolity aparat rozdzielczy. W miastach i gubernjach potworzone zostały stowarzyszenia (komuny) spożywców, obejmujące całą ludność, posiadającą prawo wyborcze sowieckie. Istnieją „Gubsojuzy” (związki gubernjalne), „Rejsojuzy” (związki rejonowe) i miejskie komuny spożywców, na czele wszystkich tych organizacji stoi „Centrsojuz”, który pracuje do pewnego stopnia równolegle z „Gubsojuzami”. Kierownicze czynniki z trudem likwidują te organy. Nie jest to jeszcze nic tak złego. Gorzej jest — że twórcy nowej korporacji, tworząc tę wielką i piękną budowę, zapomnieli o ważnym szczególe: nie przewidzieli i nie ustalili rozmiaru pracy, jakiego wymaga opanowanie nowej organizacji.

Kierownicy nie pomyśleli o kardynalnej sprawie: co będzie ten olbrzymi aparat rozdzielczy dzielił i jakiemi zapasami towarów rozporządza Republika Sowiecka? Zorganizowano liczne zarządy, wprowadzono rady kontrolujące, zaangażowano olbrzymią liczbę urzędników, otwarto w każdym rejonie kooperatywy z wieloma sklepami, ale rezultat był taki: z powodu braku towarów sklepy kooperatyw były zamknięte, urzędnicy nudzą się w bezczynności. Olbrzymi aparat przyjdzie Republice Sowieckiej bardzo drogo opłacić. Długi „Centrsojuza” wynoszą: Głównemu Komisarjatowi i centralom 5248 miljonów rubli, Narodowemu Bankowi 1477 miljonów rubli. Jeszcze więcej wynoszą długi „Gubsojuzów” lokalnym „Prodorganom”. Wyjaśnienie leży w tym, że koszty administracyjne korporacji przewyższają wartość towarów przez nią rozdzielanych.

Dla potwierdzenia tego faktu przytaczamy koszty moskiewskie Gubsojuza, który przy pomocy swych sklepów obsługuje dwa miljony ludności. Wydatki na utrzymanie tej organizacji wynoszą rocznie 180—200 miljonów rubli, t. z. 90—100 rubli na głowę ludności. Tymczasem w pierwszej połowie 1920 roku rozdzielono towarów zaledwie za 34 rb. na głowę ludności. Jeżeli doliczymy jeszcze koszty transportu i inne, to okaże się, że koszty administracji przewyższają sumę sprzedażną rozdzielanych towarów o blisko 50 proc. Obliczenia te w braku dokładnej statystyki i buchalterji nie są zupełnie ścisłe, dowodzą w każdym razie jasno nienormalnego stosunku pomiędzy kosztami utrzymania aparatu rozdzielczego produktów. Tyle „Moskowskaja Prawda” o rezultatach upaństwowienia kooperacji w Rosji.

My kooperatyści, do tych wywodów sowieckiego pisma, nie mamy nic do dodania — robi uwagę na końcu Schweiz. Konsum-Verein.

Europa w amerykańskiej kieszeni.

Powojenna sytuacja finansowa naszych sprzymierzeńców jest również bardzo zawikłana. Olbrzymie rzeki długów spadają do wspólnego oceanu: Stanów Zjednoczonych, ale wysiłki sprzymierzonych, by rzeki te odsunąć, są dotychczas jałowe.

Francja, na pokrycie swych zakupów w Ameryce, pożyczyła w Stanach Zjednoczonych od 1 maja 1917 r. 3 miljardy dolarów, które wówczas warte były 15 miljardów franków, a dziś są warte zgórą 40 miljardów! przyczem ambasador francuski w Waszyngtonie podpisał na tę samą obligację „a vue”, to znaczy Ameryka może żądać w każdej chwili ich uiszczenia. Francja winna jest W. Brytanji 606 miljonów funtów szt., których spłacanie ma się rozpocząć w październiku r. b.

W. Brytanja jest z kolei winna 842 miljony f. szt. Stanom Zjednoczonym również z obligacjami „a vue”.

Ogółem wszyscy sojusznicy (Włochy) winni są Stanom Zjednoczonym 2 miljardy f. szt. czyli z górą 100 miljardów franków. Sam procent roczny wynosiłby od tej sumy, według stopy 5 od sta, 5 miljardów franków, czyli mniej więcej tyle, ile przeciętnie sojusznicy domagają się rocznie od Niemiec tytułem odszkodowań! Gdyby więc Niemcy płacić zaczęli, a sprawy długów międzysojuszniczych nie załatwiono dotychczas, to złoto niemieckie wędrowałoby do kieszeni „yankesów” już i tak pełnej tego cennego metalu.

Byłoby to oczywiście absurd. To też w lutym r. b. p. Austen Chamberlain, angielski min. skarbu wysunął urzędowo, w mowie wygłoszonej w Birmingham'ie, następujące rozwiązanie sprawy: Niech Ameryka umorzy nasz dług 842 miljonów f. szt., to my umorzymy wierzytelności, jakie się nam należą od naszych sojuszników. Niewiadomo tylko, czy Anglja myśli o umorzeniu całej sumy 1,725 miljonów f. st., czy też o innych długach jeszcze z wyjątkiem rosyjskiego (600 mil.). W każdym razie, gdyby Amerykanie się na to rozwiązanie zgodzili, skutek byłby taki, że W. Brytanja wyzwoliłaby się od groźby amerykańskiej, jaka nad nią wisi w postaci ewentualnego zażądania zwrotu 842 miljonów f. szt. (co utrudnia W. Brytanji rozwinięcie szerszej polityki handlowej, uniemożliwia inwestycje zagranicą i stanowi w ręku „yankesów” poważny środek presji); natomiast Francja nadal pozostałaby dłużniczką Ameryki na sumę 3 miljardów dolarów.

Jak widzimy zatem cała Europa bardzo poważnie siedzi w amerykańskiej kieszeni. To też obecne stanowisko St. Zjednoczonych jest niesłychanie ważne, liczyć się z niem bezwzględnie trzeba i stąd wysiłki wciągnięcia wycofującej się Ameryki do europejskiego koncertu.

Nowe cyfry ludności krajów europejskich.

Dzienniki zagraniczne podają nowe cyfry mieszkańców starych i nowych państw europejskich. Po Rosji najwięcej mieszkańców jak i przedtem liczą Niemcy, mianowicie 60,837,579. Na trzeciem miejscu znajduje się Anglja wraz z Irlandją — 45,221,615. Na czwartem Włochy z 39,000,000. Francja, mimo rozszerzenia swych terytorjów, liczy 39,000,000 mieszkańców. Po Francji następuje sprzymierzona z nią Polska, którą źródła zagraniczne oceniają błędnie na 27,000,000 nie zaś na 30,000,000 mieszkańców, następnie zaś idą Hiszpanja (20,000,000), Rumunja (15,400,000), Jugosławja (14,500,000) i t. zw. Czechosłowacja (13,700,000).

Wszystkie inne kraje europejskie mają mniej niż 10,000,000 mieszkańców, a w ich liczbie najwięcej mieszkańców liczą Węgry (7,600,000), prawie tyleż mieszkańców liczy Belgja, Holandja 6,800,000, Niemiecka Austrja 6,000,000, Portugalja 6,000,000, Szwecja 5,800,000 Grecja 5,600,000, Bułgarja 4,800,000, Szwajcarja 3,900,000, Finlandja 3,300,000, Danja 3,200,000, Norwegja 2,600,000, Estonja 1,700,000, Łotwa 1,600,000.

Do państw posiadających poniżej miljona mieszkańców należą: Albanja, obszar Kłajpedy, Luksemburg i t. d. Niezrozumiałą rzeczą jest, dlaczego do „państw”, liczących poniżej miljona mieszkańców włączono także Gdańsk (?) które nie jest wszak wolnem państwem, lecz wolnem miastem. Brak jeszcze danych statystycznych, dotyczących Rosji, Turcji i Litwy.

Niespełnione życzenia.

Znany publicysta austro-niemiecki Karol Fryderyk Nowak wydał obecnie książkę pod tytułem „Upadek mocarstw centralnych”.

W tej książce pomieszcza list cesarza Karola do następcy tronu niemieckiego z pod daty 20 sierpnia 1917 r.

Ów list, traktujący o potrzebie zawarcia jaknajśpieszniejszego pokoju przez Austro-Węgry i Niemcy, zawiera niesłychanie ważną dla Polaków wzmiankę o tem, jak cesarz Karol wyobrażał sobie przyszłość ziem polskich. Dlatego też poniżej ten ustęp podajemy w dosłownem tłomaczeniu:

„Otrzymałem — pisze w tym liście Karol — całkowicie pewne informacje, że moglibyśmy pozyskać dla siebie Francję, gdyby Niemcy zechciały się zdecydować na pewne ofiary terytorjalne w Alzacji i Lotaryngji. Gdybyśmy pozyskali Francję, to w takim razie będziemy zwycięzcami i Niemcy mogłyby znaleźć dla siebie sowite odszkodowanie gdzieindziej.

Ale nie chcę, by Niemcy same miały ponosić ofiary. Sam nawet chcę wziąć na siebie lwią część tej ofiary i oświadczyłem J. Ces. M. Twojemu Ojcu, że jestem gotów pod wyżej wspomnianym warunkiem zrzec się całkowicie Polski, — ale równocześnie odstąpić Galicję Polsce i pomódz do przyłączenia owego państwa polskiego do Niemiec [illegible]

Niemcy dzięki temu pozyskałyby na wschodzie nowe państwo, w zamian za to, że na zachodzie oddałyby pewną część swych ziem”.

*

Ładną przyszłość gotował cesarz Karol Polsce i Polakom, pomagając Niemcom do zagarnięcia wszystkich ziem polskich.

Inspektorowie pracy będą podlegali wprost ministerjum.

Inspektorowie pracy narówni z sądownictwem, władzami wojskowemi i oświatą publiczną, nie będą bezpośrednio podlegać władzom drugiej instancji, tj. województwom, a wprost ministerjum pracy.

Inspektor pracy jako rozjemca między pracą a kapitałem, musi być uniezależniony od wszelkich lokalnych wpływów.

Tak jest we Francji. W Rosji inspektor pracy podlegał drugiej instancji, co, jak wiadomo, przyczyniało się do nadużyć i podrywało wiarę w jego bezstronność.

Również drugiej instancji nie będą podlegały ubezpieczenia społeczne.

W związku z organizacją naszych władz administracyjnych, opracowanie odpowiednich przepisów w tym względzie, zostało powierzone Ministerstwu Pracy.

Wiec lokatorów w Poznaniu.

W Poznaniu odbył się wiec lokatorów z udziałem około 11,000 uczestników.

Poseł Herz w swem szerszem przemówieniu dał pogląd, jak fałszywie interpretuje się ustawę lokatorów, zwłaszcza w tej dzielnicy. Tłomaczy zebranym, że w Sejmie cała prawica głosowała za ustawą lokatorów, przeciwko której występowała NPR. Po bardzo gorącej dyskusji, wybrano delegację, która ruszyła przed zamek i szefowi kancelaryjnemu wręczyła uchwalony memorjał.

Delegacja osobiście uzasadniła wszelkie niesprawiedliwe wyroki przez sądy rozjemcze na niekorzyść lokatorów. Przyrzeczono jej uroczyście, że w najkrótszym czasie wszelkie niedomagania będą usunięte i naprawione.

Kącikiem.

Mundur czy ubranie cywilne?

W społeczeństwach zachodnich oficerowie mają mundur tylko do służby. Poza służbą najczęściej chodzą po cywilnemu. To też i u nas daje się spostrzegać pragnienie w kierunku tej swobody. Zwrócono się już nawet podobno do sfer miarodajnych z prośbą, aby zezwoliły oficerom i równorzędnym poza godzinami służbowemi na noszenie cywilnego ubioru.

W Min. Spraw Wojsk. w rezultacie tego powstały dwa wielkie stronnictwa na szczęście apolityczne. Hasłem jednego jest: nawet na sekundę nie rozstawać się z mundurem, drugie zaś mówi: A dlaczego?...

Pierwsi — stanowisko swoje tłumaczą zbyt krótkim stosunkowo okresem naszej współczesnej wojskowości. Zdaniem ich, oficer, zwłaszcza młody, w każdej chwili musi się czuć oficerem i chwilowe bodaj przeistoczenie się w cywila, może go wytrącić z równowagi.

Drudzy, skłonni są utrzymywać, że prawdziwy dżentelmen, bądź w cywilu bądź w mundurze nigdy nie zapomni o swej godności.

Ciekawe jest stanowisko w tym względzie naszych zwierzchników władz wojskowych?

Rozmaitości.

Zaślubiny córek sułtana Golione

Niezwykłe zwyczaje panują w głębi Afryki nad brzegami jeziora Czad, gdzie króluje nad olbrzymiemi przestrzeniami ziemi, bogatej w heban i pokłady kauczuku, jego wysokość sułtan Golione. Oto gdy córka królewska ma poślubić oblubieńca, czekać musi na to dość długo, bo panujący tu etykietalny zwyczaj orzeka, że książęce śluby mogą się odbyć tylko raz na lat dziesięć. Kapitan de Ferrer, szef administracji francuskiej na tym terenie, opisuje w liście do jednego z dzienników paryskich te niezwykłe gody, jakie odprawiano nad brzegami Czad z okazji zaślubin cór królewskich.

Jego królewska mość wydawał za mąż piętnaście cór.

Była piąta wieczór. Tłum czarnych bawił się jak mógł, popijając słodkawy napój. Jego królewska mość pozwolił kapitanowi spocząć obok siebie. Uroczystość teraz dopiero się zaczęła. Księżniczki opuściły pałac dla kobiet.

Ale myliłby się, ktoby przypuszczał, że oblubienice na własnych nogach, lub w powozach udają się na śluby. Nic tak banalnego. Jak na koniu siedzą dziewice na ramionach swych mężów, którzy uginają się pod tym pokaźnym ciężarem.

Czy pięknemi są te dziewice królewskie? Smak Europejczyka nie jest jednakowy ze smakiem oblubieńców. Wyglądały księżniczki co prawda trochę dziwnie, ale wspaniale. Na ogolonej głowie spoczywał jeden jedyny lok włosów, zdobny w kogucie pióra i tworzący diadem na całą głowę.

Księżniczki były prawie całkiem nagie, z wyjątkiem kilku, które miały coś w rodzaju białych, szerokich majteczek. Ale ileż naszyjników, bransolet z miedzi, złota i szklanych paciorków.

Tymczasem idzie wspaniały orszak przyjaciółek i krewnych księżniczek, potem niewolnic, następnie orszak baletnic, które malują już wielkie czyny, których dokona mąż księżniczki, a wreszcie orkiestra i chór, śpiewający dziwne, melodyjne pieśni.

A podczas tego mąż wyskakuje ze swym skarbem na barkach coraz wyżej w powietrze, bo w ten sposób okazuje on swą siłę.

Słońce zachodzi, orkiestra szaleje od dzikich dźwięków. Małżonek składa wreszcie swój ciężar na ziemię, a sam zaczyna tańczyć dziki bachiczny taniec. A tymczasem do księżniczki przypada z krzykiem jej matka. Poprawia jej lok na głowie, smaruje na nowo farbą, a potem językiem miłośnie, namiętnie zlizuje pot z twarzy córki. Jest to najwyższa pieszczota matczyna.

Przepowiednie proroków niemieckich.

Powstała w Niemczech nowa „wiedza“ nazwana „okultyzmem“. Jest ta wiedza oparta na proroctwach, doświadczeniach spirytystycznych i t. d. Michle niemieccy wierzą przeważnie w to wszystko co im owi „prorocy“ do wierzenia podają.

Redakcji „Gazety Olsztyńskiej“ nadesłano „proroctwa“, które się obecnie rozpowszechniają w Olsztynie.

Otóż słuchajcie co się wszystko stanie: W roku 1921. Wybuch nowej wojny światowej. Japonja i Chiny uderzą na Amerykę. Francja stanie po stronie Anglji przeciwko Ameryce. Podczas wojny Anglja otrzyma cios skutkiem powstań w swoich kolonjach. 1922. Pożar światowy się rozszerzy. 1923. Niemcy po 1 i pół roku wystąpią do walki z Francją razem z Rosją. Alzacja i Lotaryngja z powrotem odzyskaną zostanie. Wojna trwać będzie 3 lata. Zwycięscami będą Ameryka a w Europie Niemcy. Niemcy otrzymają wszystkie dzielnice w wojnie światowej utracone. Austrja połączy się z Niemcami. Przy końcu wojny nastąpią rewolucje w Anglji. 1927. Powstanie znowu cesarstwo niemieckie. Odkrycie olbrzymiej komety, którą widzieć można w biały dzień. Trzęsienia ziemi, mianowicie w Włoszech i Francji Zatopiona przed 11,000 laty część świata Atlantis wynurzy się z morza. 7 miesięcy po pojawieniu się komety utonie dumna Anglja w głębokościach morskich. Światowe państwo angielskie rozpadnie się Kanadę zajmie Ameryka. Niemcy dojdą do niesłychanej potęgi. Światem rządzić będą trzy potężne państwa: Ameryka, Indje i Niemcy. W Niemczech nastąpi nowa reformacja. Dawniejszy cesarz niemiecki chwały ojczyzny nie dożyje. Znajdzie śmierć gwałtowną w Holandji.

* * *

To było mniejwięcej wszystko. Kto nie wierzy, ten niech zmierzy. Długo czekać nie potrzeba, ba tylko 6 lat. Poco się tyle złoszczą gazety niemieckie, kiedy pieczone gołąbki przyjdą im same do gąbki. Okultyzm powinien się stać oficjalną wiedzą wszechniemiecką.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrania Koła Tramwajarzy.

W dniu 20 b. m. w klubie N. P. R. (Piotrkowska 91) odbędą się dwa zebrania członków Koła Tramwajarzy o godz. 9 rano i o 6 wiecz.

Członkowie i sympatycy proszeni są o liczne przybycie.

Posiedzenie Komisji Rozjemczej przy NPR.

W poniedziałek dn. 20 b. m. o g. 7 w., w klubie NPR. odbędzie się posiedzenie Komisji Rozjemczej. Udział wszystkich członków konieczny. Sprawy bardzo ważne.

Popierajcie pismo „Pracę“

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANAIK